

## Widziane od środka

# NIEPOKOJE PRZYSZŁEGO EMERYTY



**Zamiast toczyć długotrwałe i paraliżujące spory o sens polskiej reformy emerytalnej, chcemy ją jak najszybciej dokończyć. Odpowiednie projekty zostaną przedstawione Wysokiej Izbie w ciągu stu dni funkcjonowania rządu... To słowa premiera Donalda Tuska z exposé na temat dokończenia reformy emerytalnej. Kwestia emerytur dotyczy milionów Polaków. Minęło sto dni rządów gabinetu Tuska i co mamy? Niestety, do dnia dzisiejszego nic.**

Pojawiają się informacje o różnych propozycjach, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą. Najważniejsze kwestie do rozwiązania to:

1. Jak i kto będzie wypłacał emerytury z II filaru? Co z dziedziczeniem naszych składek, czy rząd wprowadzi tzw. emerytury małżeńskie, a jak nie, to jak chce zabezpieczyć godne życie matek, które kosztem kariery zawodowej poświęcały się rodzinie? Przypomnę tylko, że pierwsze wypłaty „nowych” emerytur nastąpią od 1 stycznia 2009 roku...

2. Na jakim etapie są prace dotyczące tak zwanych emerytur pomostowych, czyli dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach i przy pracach o szczególnym charakterze? Jakie zawody będą ujęte w wykazie? Przypomnę tylko, że na dotychczasowych zasadach można przejść na emeryturę do końca 2008 roku.

3. Jakie rozwiązania proponuje rząd w zakresie systemu rentowego?

Pytania można byłoby mnożyć. Sprawa jest bardzo pilna i wymaga rzetelnych konsultacji społecznych, a równo-

cześniej szybkiego uchwalenia. Do tej pory rząd nie przedstawił spójnej wizji reformy systemu emerytalnego i jej długofalowych skutków. Nie chce też skorzystać z projektów ustawy, przygotowanych w poprzedniej kadencji przez rząd PiS, które były w końcowej fazie uzgodnień społecznych.

Drugą sprawą, która wzbudza duże zainteresowanie, jest też sprawa wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który przywrócił możliwość przechodzenia na emeryturę mężczyzn w wieku 60 lat po przepracowaniu 35 lat. Niestety, mimo szumnych zapowiedzi Platformy Obywatelskiej, wciąż nie ma dźwięku sejmowego, nad którym moglibyśmy pracować i przygotować możliwość przechodzenia na emeryturę mężczyznom, którzy ukończyli 60 lat. Mogę tylko zapewnić, że gdy projekt trafi pod obrady Sejmu, zrobię wszystko, aby jak najszybciej został uchwalony.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden problem, związany z waloryzacją emerytur i rent. Dzięki decyzji rządu Jarosława Kaczyńskiego, który przywrócił coroczną waloryzację emerytur i rent, od 1 marca świadczenia dla po-

nad 9,8 miliona osób wzrosną o 6,5 procent. Przykładowo średnia emerytura, która wynosi 1,3 tys. będzie wyższa o 85 złotych. Przypomnę tylko, że wskaźnik waloryzacji uwzględnia nie tylko inflację, ale też 20 procent realnego wzrostu płac. Gdy podejmowaliśmy taką decyzję w ubiegłym roku, nie przewidzieliśmy, że od 1 stycznia tak drastycznie wzrosną ceny towarów i usług, energii elektrycznej, ciepłej i gazu. Dlatego przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS zwrócił się z apelem do premiera Waldemara Pawlaka, aby na forum Komisji Trójstronnej zwiększyć udział wskaźnika wzrostu wynagrodzeń z dwudziestu do trzydziestu procent - zgodnie z ustawą Komisja Trójstronna ma taką możliwość. Apel, który przedstawiłem na konferencji w Sejmie, spotkał się z dużym poparciem emerytów i rencistów. Niestety, rząd i pracodawcy nie zgodzili się na zwiększenie wskaźnika, a tym samym na wzrost wskaźnika waloryzacji emerytur. Tylko strona związkowa (w tym przede wszystkim NSZZ „Solidarność”) poparła nasze stanowisko, uważając, że emeryci i renciści powinni uczestniczyć w większym stopniu we wzroście gospodarczym.

Rząd PO-PSL z jednej strony umarza 500 milionów złotych kary dla prywatnej spółki J&S, a z drugiej strony nie chce dołożyć paru złotych dla emerytów i rencistów, którzy tworzą najuboższą grupę społeczną.

Mam nadzieję, że w końcu rząd premiera Donalda Tuska poważnie zajmie się realnymi problemami milionów Polaków, a nie uprawianiem wirtualnej polityki społecznej.

STANISŁAW SZWED

## ZASŁUŻENI DLA PODBESKIDZIA

Podczas uroczystych obchodów XXVII rocznicy strajku generalnego na Podbeskidziu, które zorganizowano 4 lutego w Bielskim Centrum Kultury, po raz trzeci wręczono tytuły „Zasłużony dla podbeskidzkiej Solidarności”. Tym razem uhonorowano nimi 15 osób.

- *Wiem, że zasłużonych jest wielokrotnie więcej i dlatego te piętnaście osób to trzecia, ale na pewno nie ostatnia grupa wyróżniona tymi tytułami. Powoli, ale systematycznie chcemy honorować osoby, dzięki którym jesteśmy, dzięki którym działamy. To dług pamięci i dług wdzięczności* - mówił Marcin Tyrna przed wręczeniem okolicznościowych dyplomów.

Przypomniał, że decyzje o uhonorowaniu tytułem „Zasłużony dla podbeskidzkiej Solidarności” podejmuje Walne Zebranie Delegatów. Zaapelował też, by już teraz zgłaszać osoby, które następnym razem będą mogły być uhonorowane tym tytułem...

W tym roku tytułem „Zasłużony dla podbeskidzkiej Solidarności” uhonorowane zostały następujące osoby:

Ks. kanonik Władysław WALA - w latach 1971-1999 proboszcz parafii św. Marcina w Ochabach, a w latach 1979-1999 dziekan dekanatu strumińskiego, kapelan „Solidarności” ziemi skoczowskiej, przez cały okres stanu wojennego i później - w czasie podziemnej działalności związku - służył związkowcom radą i pomocą. Inicjator i celebrans Mszy za Ojczyznę, orędownik aresztowanych i internowanych oraz ich rodzin.

François i Jean-Pierre JEANIN - bracia, zaangażowani w działalność związkową francuskiej centrali CFDT w Besançon i regionie Franche-Comté, wypróbowani przyjaciele „Solidarności”; jedni z inicjatorów organizacji pomocy humanitarnej i związkowej dla Polaków w latach stanu wojennego, a także organizatorzy współpracy z „Solidarnością” Regionu Podbeskidzie, wielokrotnie goszczący na podbeskidzkiej ziemi.

Anna BYRCZEK - lekarz, od wielu lat związana ze Szpitalem Kolejowym w Wilkowicach koło Bielska-Białej, a także z ruchem hospicyjnym; w NSZZ „Solidarność” od 1980 roku, w stanie wojennym zaangażowana w działalność podziemną w środowisku lekarskim, od chwili legalizacji „Solidarności” aktywnie uczestniczyła w pracach związku - między innymi przez 3 kadencje pełniła funkcję członka Komisji Zakładowej.

Ludwik CZARNECKI - od września 1980 roku w „Solidarności” OBR SM Bosmal, w październiku tego samego roku wybrany w skład Prezydium KZ jako odpowiedzialny za informację i propagandę, w stanie wojennym kolporter wydawnictw podziemnych, uczestnik Mszy za Ojczyznę, w 1989 roku jeden z inicjatorów wznowienia działalności „S” w OBR, wiceprzewodniczący KZ oraz członek bielskiego Komitetu Obywatelskiego; jest nadal aktywnym członkiem „Solidarności”, choć od 1991 roku przebywa na emeryturze.

Bożena CWIERTNIEWSKA - ekonomistka, pracowała m.in. w Zarządzie Regionu Podbeskidzie „S” (czerwiec - grudzień 1981 i ponownie od czerwca 1989 do sierpnia 1994 roku). W „Solidarności” od września 1980 - członek KZ w ZPW Welux, a następnie w Zarządzie Regionu Podbeskidzie.

Internowana 16 grudnia 1981 - 25 stycznia 1982. Od 1982 zajmowała się kolportażem prasy niezależnej, brała udział w wydawaniu miesięcznika „Bez knebla” (1983). Aresztowana od 13 grudnia 1983 do 19 stycznia 1984 roku - podejrzana o „działalność w ramach konspiracyjnych struktur Solidarności”. Od 1998 bez stałego zatrudnienia, utrzymuje się z pracy dorywczych.

Władysław DYRCZ - pracownik transportu samochodowego od 1961 roku, od 1980 roku przewodniczący organizacji zakładowej „Solidarność” w suskim PKS-ie, konsekwentny w działaniu dla dobra zakładu i pracowników - jego determinacja i poświęcenie doprowadziły do utworzenia nowoczesnej zajezdni autobusowej, co radykalnie poprawiło warunki pracy w zakładzie. W 1993 roku kandydował do Sejmu z list NSZZ „Solidarność”. Obecnie na emeryturze.



Ryszard FIUT - w latach 1969-2000 pracownik ZPW Merilana w Bielsku-Białej. W „S” od września 1980 - członek komitetu założycielskiego, a od grudnia 1980 do grudnia 1981 sekretarz KZ i delegat na regionalny zjazd „S”. Po 13 grudnia kolporter prasy związkowej w zakładzie. Od marca 1989 uczestnik reaktywacji „S” w zakładzie - początkowo sekretarz, od lipca 1989 wiceprzewodniczący i od maja 1992 do 30 sierpnia 2000 (likwidacja zakładu) przewodniczący KZ. Pełnił też funkcję przewodniczącego Regionalnej i Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego NSZZ „S”, a także Sekretariatu Przemysłu Lekkiego NSZZ „S”. W latach 1991-1992 członek Komisji Krajowej, a w latach 1992-95 delegat na KZD. W połowie lat dziewięćdziesiątych jeden z inicjatorów i promotorów programu ratowania podbeskidzkich zakładów włókienniczych „Bielska Welna”. Od października 2000 na rencie.

Zofia JĘDRZEJEWSKA - wieloletnia pracownica Zakładów Energetycznych w Bielsku-Białej (później spółki Beskidzka Energetyka), członek NSZZ „Solidarność” od 1980 roku, przez wiele lat przewodniczyła zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”, w tym w najtrudniejszym okresie przekształceń własnościowych tego zakładu; w latach 2002-2006 członek Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”.

Ryszard ORZEŁ - od początku ściśle związany ze strukturami NSZZ „Solidarność” służby zdrowia, był współzało-

życielem Regionalnej Sekcji i pełnił w niej funkcję wiceprzewodniczącego oraz sekretarza, był też przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „S” Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej; w najtrudniejszych dla związku czasach był zawsze lojalny i wierny idei solidarności; obecnie przebywa na emeryturze.

Ryszard PENKALA - wieloletni pracownik Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej (później Fiat Auto Poland SA), jeden z najbardziej aktywnych działaczy podziemnej Tymczasowej Komisji Zakładowej „S” w FSM, jeden z inicjatorów powołania jawnej Tymczasowej Komisji „S” w FSM we wrześniu 1988 roku, przez dwie kadencje przewodniczący Komisji Zakładowej „S” w FSM (później FAP), delegat na WZDR, a w latach 1994-1997 członek Zarządu Regionu Podbeskidzie i delegat na Krajowy Zjazd Delegatów; od 1998 roku na rencie inwalidzkiej.

Erwin RASZKA - aktywny członek NSZZ „Solidarność” od 1980 roku, współzałożyciel i członek Komisji Zakładowej „S” w Zakładach Szybowcowych w Bielsku-Białej, w latach stanu wojennego udział w kolportażu prasy podziemnej i zbiórce pieniędzy na pomoc dla uwięzionych; od 1985 roku pracownik FSM Z-d nr 5 w Skoczowie (obecnie GT Poland), w 1989 roku przewodniczący Komisji Tymczasowej, a potem przez kolejne kadencje przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”; w latach 1992-1998 przewodniczący Podregionu Skoczów i Zarządu Regionu Podbeskidzie.

Władysław SIECZAK - wieloletni członek NSZZ „Solidarność” w Spółdzielni Inwalidów „Pokój”, pozostał wierny temu związkowi również w czasach, gdy pełnił funkcję prezesa tej spółdzielni - zawsze otwarty na wszelkie inicjatywy związkowe, a także społeczne i charytatywne, które wspierał swą życzliwością i pomocą materialną; obecnie przebywa na emeryturze.

Stanisława SOBCZAK - w NSZZ „Solidarność” od 1980 roku - była założycielką koła „S” w SP nr 5 w Żywcu, a także członkiem Zarządu Rejonowego „S” oraz członkiem Komisji Socjalnej przy Kuratorze Oświaty i Wychowania; w 1988 roku za swe poglądy zmuszona do przejścia na emeryturę, w 1993 roku założycielka Koła Emerytów, któremu przewodniczyła do 2006 roku, członkini zarządu Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Żywcu.

Eugeniusz WANAT - od 1968 roku zatrudniony w Zakładach Chemicznych Oświęcim (od 1997 Firma Chemiczna Dwory SA). W 1980 roku przewodniczący KZ „S”. Po 13 grudnia działacz podziemnych struktur „S” na terenie ZChO i miasta Oświęcimia. Organizator pomocy charytatywnej dla represjonowanych oraz kolportażu prasy niezależnej z Małopolski i Podbeskidzia. W 1989 roku wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego, a potem Komisji Kombinatu „S” w ZChO. W latach 1992-1998 przewodniczący Komisji Kombinatu, następnie wiceprzewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” Firmy Dwory SA. Od 1994 roku członek Zarządu Regionu Podbeskidzie. Od 1998 roku przewodniczący Podregionu Oświęcim, członek Prezydium ZR. Od 2007 roku na emeryturze.